



Martyna Znamiorska

Wieczorem 1 listopada 2020 r., a więc w uroczystość Wszystkich Świętych, po długich zmaganiach z przewlekłą, ciężką chorobą, odeszła od nas Martyna Znamiorska, historyk, archiwistka, długoletnia pracownica Archiwum Państwowego w Zielonej Górze, od wielu lat aktywnie działająca w ramach Stowarzyszenia Archiwistów Polskich, niezawodny przyjaciel, niezwykle dobry Człowiek.

Urodziła się 10 stycznia 1964 r. w Kielcach. Od 1966 r. zamieszkała w Zielonej Górze, gdzie w 1983 r. ukończyła I Liceum Ogólnokształcące, a następnie podjęła studia na Wydziale Historyczno-Filozoficznym Uniwersytetu we Wrocławiu. Tam, w trakcie pięcioletniej nauki, nie tylko zdobyła gruntowne wykształcenie w zakresie badania dziejów – zwłaszcza okresu

nowożytnego, ale poznała podstawowe zasady archiwistyki, uzyskując w 1988 r. tytuł magistra historii ze specjalizacją archiwalną.

Powróciwszy do Zielonej Góry jeszcze w 1988 r. zatrudniła się w tamtejszym Archiwum Państwowym, mającym wówczas swoją siedzibę w pałacu w nieodległym Starym Kisielinie. Od razu dała się poznać jako osoba niezwykle rzetelna, pracowita i jak napisał jej dyrektor „całym sercem oddana sprawom archiwalnym”, praktycznie do ostatnich chwil, dopóki pozwalało Jej na to zdrowie... Był w tym nie tylko niezaprzeczalny heroizm, co ogromne poczucie obowiązku i odpowiedzialności za pracę, ale również i wielkie umiłowanie zawodu.

Dzięki swej fachowości i profesjonalizmowi szybko awansowała, osiągając bardzo odpowiedzialne stanowisko Kierownika Oddziału Opracowania. Dzięki Jej pracy do badaczy trafiły dziesiątki inwentarzy archiwalnych, zarówno akt zespołów przejmowanych na bieżąco, jak i tych, które przez wiele lat nie mogły doczekać się pełnego opracowania. To Ona była wreszcie główną osobą odpowiedzialną za wielki program retrokonwersji, który w Zielonej Górze zakończył się pełnym sukcesem.

Swoją wiedzę wykorzystywała też dla edukacji młodych pokoleń archiwistów. Jak napisali jej współpracownicy „Była cierpliwym pedagogiem”. Wprowadzała w arkana zawodu młodych pracowników, kształciła studentów zielonogórskiej Wyższej Szkoły Pedagogicznej, przekształconej potem w Uniwersytet Zielonogórski. Organizowała kursy kancelaryjno-archiwalne dla archiwistów zakładowych w ramach Stowarzyszenia Archiwistów Polskich. W aktywizację działalności SAP wkładała wiele pracy, wysiłku oraz niegasnącego entuzjazmu, pełniąc przez kilka lat funkcję Prezesa tutejszego Oddziału.

Była powszechnie i szczerze lubiana i szanowana. Dla każdego potrafiła znaleźć czas, nigdy nie przeszła obojętnie obok osób potrzebujących pomocy czy wsparcia. Była „wspaniałym doradcą i po prostu... dobrym człowiekiem”. Bardzo dobry Człowiekiem. Jej drobną sylwetkę, i zawsze uśmiechniętą twarz, zapamiętamy na zawsze.

Ivo Łaborewicz

Redakcja ArchNet